

XV MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego to jedno z największych cyklicznych wydarzeń promujących bogactwo kulturowe Krakowa i Małopolski. Tematem XV edycji, realizowanej pod hasłem „Wejdz na szlak!”, był fenomen szlaków kulturowych.

XV Małopolskie Dni Dziedzictwa odbyły się w dwa majowe weekendy – 18–19 maja i 25–26 maja, podczas których można było zwiedzać 16 zabytków, zlokalizowanych na 5 szlakach. Były to obiekty szlaku Młodo-polska Małopolska (18–19 maja 2013), średniowieczne kościoły szlaku Małopolska Romańska (18–19 maja 2013), obiekty na szlaku Dwory Małopolski (25–26 maja 2013), a także zabytki Krakowskiego Szlaku Techniki (25–26 maja 2013) oraz kościoły Małopolskiej Trasy UNESCO (25–26 maja 2013).

Na kulturowe szlaki podczas XV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego weszło blisko 14 tys. turystów. Największym zainteresowaniem cieszył się szlak Dwory Małopolski, którego obiekty mimo niepogody przyciągnęły blisko 4 tys. zwiedzających. Nieco mniej osób – ponad 3 tys. – wybrało się w pierwszy weekend na szlak Małopolska Romańska. Zabytki zlokalizowane na pozostałych trzech trasach odwiedziło łącznie ponad 6 tys. osób.

Jak co roku wśród zwiedzających znaleźli się mali i duzi wielbiciele regionalnego dziedzictwa. Dorośli chętnie uczestniczyli w oprowadzeniach i wykładach, dzieci miały okazję zagrać w gry terenowe, obejrzeć pokazy obrazujące życie w dawnych czasach czy po prostu twórczo ponudzić się w oczekiwaniu na zwiedzających opiekunów.

Dobrze zorganizowaną i liczną grupą odbiorców byli seniorzy, którzy odwiedzali wybrane miejsca w towarzystwie przyjaciół i znajomych. Często były to osoby należące do klubów PTTK, a więc mające rozległą wiedzę, którą potrafili zaskoczyć niejednego przewodnika.

Informacje o każdym z zabytków znajdują się na stronie internetowej: dniedziedziactwa.pl, a także w wydawnictwie poświęconym historiom ludzi związanych z prezentowanymi miejscami. Książka *Wejdz na szlak* Katarzyny Kobylarczyk to już druga publikacja w serii Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

WYBRANE OBIEKTY POLECANE DO ZWIEDZANIA

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie – gmach główny

W tym imponujących rozmiarów gmachu, zaprojektowanym przez Macieja Moraczewskiego, wzniesionym w latach 1879–1880, niedawno odrestaurowanym, mieści się najstarsza w Polsce wyższa uczelnia artystyczna, powstała w 1818 roku. Pierwotnie funkcjonowała jako Szkoła Rysunku, Rzeźby i Malarstwa, aby w 1873 roku przyjąć nazwę Szkoły Sztuk Pięknych. W tym samym roku jej dyrektorem został Jan Matejko, który znacząco wpłynął na system kształcenia artystycznego na uczelni. W 1855 roku w szkole nastał Władysław Łuszczkiewicz. Odkrywał on przed uczniami dawną sztukę polską, uczył wrażliwości na naturę, co znalazło bezpośrednie odzwierciedlenie w organizowanych przez niego wakacyjnych wyjazdach z uczniami Szkoły Sztuk Pięknych, podczas których inwentaryzowano zabytki Polski południowej.

Trudno wymienić wszystkich wybitnych nauczycieli i uczniów, którzy przewinęli się przez gmach szkoły, warto może wspomnieć artystów tej miary co Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Jacek Malczewski, Julian Fałat, Leon Wyczółkowski, Wojciech Weiss, Teodor Axentowicz, Józef Pankiewicz, Konstanty Laszczka, Xawery Dunikowski. Prace wielu z tych artystów, jak również rekwizyty używane na przykład przez Jana Matejkę (który miał tu swoją pracownię) znajdują się do dziś w Gabinetie Rectorskim czy Sali Senackiej Akademii. Gromadzone od zawsze przez uczelnię rekwizyty, gipsowe odlewy – kopie znanych dzieł – a także prace uczniowskie, które znalazły swoje miejsce na korytarzach oraz w niewielkim, ale jakże interesującym, stworzonym na terenie uczelni Muzeum ASP.

Lit.: W. Kubiak, L. Krawczyk, *Nasza Akademia. 185 lat Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, wystawa, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kamienica Hipolitów, 25.05 – 18.07 2004 r., Kraków 2004; 35 lat Wydziału Grafiki ASP w Krakowie, [zespół red. S. Tabisz et al.], Kraków 2003*

Bazylika kolegiacka Narodzenia NMP oraz Muzeum Regionalne w Wiślicy

Bazylika w Wiślicy jest jednym z najstarszych zabytków architektury w Polsce, a historia samej osady sięga IX/X wieku. Wiślica prawdopodobnie już w tym czasie stanowiła silny ośrodek gospodarczy i polityczny. Z tego okresu nie zachowały się jednak żadne przekazy. Jest natomiast pewne, że Wiślica przeżyła rozkwit pod panowaniem najpierw księcia Henryka Sandomierskiego, a później Kazimierza Sprawiedliwego. Z czasów panowania tego ostatniego (ok. poł. XII wieku) pochodzi właśnie bezcenna posadzka krypty wiślickiej kolegiaty, we wnętrzu tzw. pierwszej kolegiaty.

Budowla, którą obecnie możemy podziwiać, to już bowiem trzecia świątynia w tym miejscu, ufundowana tym razem przez króla Kazimierza

Wielkiego w XIV wieku, w jej podziemiach natomiast znajdują się pozostałości dwóch poprzedzających ją budowli. Podziw budzi technika, w jakiej została wykonana posadzka: jej twórca w miękkim podłożu masy jastrychowej wycinał postacie, a wyżłobienia wypełniał utartym węglem drzewnym wymieszanym z gipsem. Zarówno w bazylice, jak i w Muzeum Regionalnym w Wiślicy znajduje się wiele znaczących zabytków z XI–XV wieku.

Lit.: A. Spiechowicz-Jędras, J. Jędras, *Bazylika Mniejsza pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – Wiślica*, Kraków 2012; S. Rogala, A. Rogala, *Busko-Zdrój i okolice. Walory lecznicze, legendy, historia, trasy wycieczkowe: Busko, Chmielnik, Nowy Korczyn, Pińczów, Solec Zdrój, Stopnica, Szydłów, Wiślica*, wyd. 2 rozsz., Kielce 1999

Dom Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie

Gmach Towarzystwa Lekarskiego, zaprojektowany w 1903 roku (realizacja 1904) przez Władysława Kaczmarskiego współpracującego z Ignacym Sowińskim, stał się niemal natychmiast słynny, głównie dzięki talentowi Stanisława Wyspiańskiego. Artysta zrealizował projekt wystroju wszystkich wnętrz dla Towarzystwa zgodnie z ówczesnymi światowymi, nowatorskimi tendencjami: przestronnej sali posiedzeń, biblioteki, czytelnicy, pomieszczeń przeznaczonych dla pracowników zarządu, a nawet toalet. Stało się tak dzięki prezesowi Towarzystwa, doktorowi Julianowi Nowakowi, zgodnie z życzeniem którego Wyspiański mógł podporządkować wszystkie elementy wystroju naturze i zrealizować niezwykłą jak na owe czasy koncepcję.

Wiele elementów z pierwotnego wystroju zachowało się do dziś, niestety niektóre jedynie jako projekty, np. motyw pelargonii z dekoracyjnego fryzu polichromii sali posiedzeń, przechowywany w Muzeum Narodowym. W największy zachwyt wprawia reprezentacyjna klatka schodowa z dekoracyjną balustradą oraz zrekonstruowany w 1972 roku po zniszczeniach wojennych witraż „Apollo spętany” – personifikacja układu heliocentrycznego. Charakterystyczny motyw liści i kwiatów kasztanowca na balustradzie należy do czołowych przykładów polskiej secesji. Należy też dodać, że budynek – który miał pełnić funkcje klubowe – został wyposażony we wszystkie nowinki ówczesnej techniki: instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie, a nawet elektryczne wentylatory i telefon. W murach domu poza Towarzystwem Lekarskim mieści się obecnie także kilka innych instytucji, w tym Muzeum Wydziału Lekarskiego UJ.

Lit.: M. Fabiański, J. Purchla, *Architektura Krakowa. Przewodnik*, Kraków 2012; „Przegląd Lekarski”. Seria 2, 1945-

Dwór Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym

Wieś Gorzeń Górny leży na przedgórzu Beskidu Małego, kilka kilometrów na południe od Wadowic. Założona na prawie niemieckim po 1333 roku, należała w 2. poł. XV wieku do rodu Gorzeńskich. Później wieś kilkakrotnie

dzielono i zmieniała ona właścicieli. Po 1725 roku należała do rodziny Skorupków-Padlewskich, z którą należy wiązać budowę obecnego dworu. W 1873 roku część Gorzenia Górnego z dworem rozparcelowano. Wtedy to siedemnastohektarową posiadłość z parkiem i dworem zakupił Tytus Zegadłowicz. W 1908 roku majątek stał się własnością poety i pisarza Emila Zegadłowicza (1888–1941).

Gorzeniecki dwór stoi u stóp wzgórza Grodzisko, w parku, gdzie wiele drzew zasadził i pielęgnował Tytus Zegadłowicz. Pierwotnie parterowy dwór rozbudowano na przełomie wieków XVIII i XIX, a w połowie XIX wieku nadano mu charakter klasycystyczny: dobudowano kolumnowy ganek i nadbudowano piętro. Generalny remont mocno zniszczonego budynku, przeprowadzony przez Tytusa Zegadłowicza, nie zmienił jego bryły. Dwór pozostał klasycystycznym, piętrowym budynkiem, założonym na planie prostokąta, z czterokolumnowym gankiem od frontu. Z pierwotnego dworu zachowały się sklepienia w trzech salach na parterze; w jednej z nich znajdowała się zapewne kaplica.

W czasach, kiedy mieszkał tu Emil Zegadłowicz, a szczególnie w latach 20. XX wieku, dwór był ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Spotykali się w nim pisarze i artyści związani i współpracujący z założoną przez Zegadłowicza grupą poetycką „Czartak”: Edward Kozikowski, Janina Brzostowska, Tadeusz Szantroch, Bolesław Leśmian, Julian Fałat, Wojciech Weiss i wielu innych.

W 1946 roku żona poety i jego córka uporządkowały zbiory i otworzyły we dworze muzeum biograficzne Zegadłowicza. Dzięki temu można tu dzisiaj oglądać zgromadzone przez poetę dzieła: kolekcję grafik i obrazów J. Mehoffera, J. Matejki, L. Wyczółkowskiego, V. Hoffmana, kilimy J. Hulewicz a oraz interesujące rzeźby miejscowego artysty ludowego, Jędrzeja Wowry.

We dworze znajdują się też pamiątki po poecie, rękopisy jego utworów, a także *Księga Gości i Zdarzeń*, czyli kronika dworu w Gorzeniu, prowadzona przez Zegadłowicza od 1932 roku. W muzeum obejrzyć można również oryginalne piece z poł. XIX wieku oraz dekorację sieni wykonaną w latach 30. XX wieku przez Franciszka Suknarowskiego i Wincentego Bałysa, uczniów Xawerego Dunikowskiego.

Lit.: K. Kolińska, *Zegadłowicz. Podwójny żywot Srebrnypisanego*, Warszawa 1999; *Rejestr zabytków nieruchomych województwa małopolskiego z uwzględnieniem podziału na powiaty i gminy*, [red. Jan Janczykowski et al.], Kraków 2007

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Prandocinie

Kościół w Prandocinie wzniesiono prawdopodobnie w 1. ćwierci XII wieku, a jego fundatorem był prawdopodobnie protoplasta rodu Odrowążów, komes Prandota Stary. Po raz pierwszy wzmiankowany był w dokumentach w 1222 roku jako własność cystersów z Mogiły, pełnił wówczas funkcję

obronną. Pierwotnie świątynia składała się z prostokątnej nawy, do której od wschodu przylegało niewielkie prezbiterium zakończone półkolistą apsydą. Co ciekawe, od zachodu wzniesiono drugą bliźniaczą apsydę, nad którą górowała ośmioboczna wieża. Apsyda prezbiterialna została rozebrana podczas znacznej przebudowy kościoła w XV wieku. Romańskie detale, takie jak finezyjne reliefy plecionkowe nad portalem wejściowym, fryz arkadowy czy kolumna wspierająca niegdyś emporę, a dziś znajdująca się nieopodal przy drodze do kościoła stanowią o atrakcyjności turystycznej tej świątyni.

Kościół, wzniesiony z niezwykle starannie ozdobionych ciosów piaskowca (jedynie XV-wieczne prezbiterium jest ceglane), uderza swą elegancją. Jest jednonawowy, o drugim, dodatkowym chórze zachodnim z dwiema emporami. To właśnie nad tym chórem wzniesiono wieżę z pięknymi, kolumnowymi przeźrociami. Prof. Adam Miłobędzki w swej publikacji *Zarys dziejów architektury w Polsce* podkreśla wielkie walory zewnętrzne prandocińskiego kościoła. Wskazuje m.in. na „nieznany dotychczas sposób potraktowania ściany, która przestaje być jedynie bierną osłoną wnętrza. Widać to szczególnie w południowej elewacji, gdzie narożne lizeny (jakby płaskie kolumnienki – przyp. autora), gzyms z arkadkowym fryzem i cokół nie są tylko swobodnym, zdobniczym dodatkiem, lecz stanowią ramę nieuwarunkowanej względami użytkowymi kompozycji ściany, świadomie zsuwającej na środek główny portal i symetrycznie rozstawiającej boczne okna”. Portal jest ozdobiony kolumnienkami i – jak okna – zamknięty dekoracyjnym, plecionkowym łukiem. Całość była ongiś jaskrawo polichromowana. Architektura kościoła wiąże się z przypuszczalną działalnością warsztatu, pochodzącego z Nadrenii. Wewnątrz kościoła jest wiele detali romańskich z XII wieku oraz ślady polichromii.

Lit.: Ł. Gazur, *Kościół w Prandocinie odzyskuje dawny blask*, „Polska Gazeta Krakowska”, 2012, nr 270 (19 XI), s. 7; J.A., *Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego*, „Głos Słomnik”, 2013, nr 227, s. 11; A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, wyd. 6, Warszawa 1989

Kościół pw. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej

Kościół pw. św. Leonarda powstał prawdopodobnie pod koniec XV wieku, co potwierdza otaczający go cmentarz pochodzący z XVI wieku; kościół bywa też nazywany cmentarnym. Wzniesiono go z drewna modrzewiowego w konstrukcji zrębowej. Posadowiona na kamiennym fundamencie podwalina, jako najbardziej narażona na wilgoć, została wykonana z drewna dębowego. Również w pionie ściany zostały wzmocnione dębowymi lisicami. Kościół z nawą szerszą niż prezbiterium nakryty jest wspólnym dla obu gontowym dachem. Znajdujący się w prezbiterium ołtarz św. Leonarda wspiera od tyłu słup zwany słupem Światowida, z którym łączy się legenda, wedle której drewnianą świątynię zbudowano już w 1141 roku na miejscu wcześniejszej pogańskiej gontyny. Otaczające kościół soboty powstały

w XVII wieku. Wnętrze świątyni pokrywają wielobarwne polichromie. Najstarsze, datowane na koniec XV wieku dekoracje patronowe zachowały się na stropie prezbiterium. W XVI stuleciu wykonano polichromię stropu w nawie, a jej ściany ozdobiono scenami Męki Pańskiej na początku XVIII wieku. Ołtarze tryptykowe są kopiami gotyckich, przechowywanych obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Na cenne wyposażenie składa się również pochodzący z XVII wieku i nadal działający pozytyw szkatulny, czyli przenośne organy. Jedno z dwóch wejść do kościoła zdobi piękny późnogotycki portal z tzw. oślim grzbietem.

W 1997 roku powódź nieomal porwała ze sobą sędziwą świątynię. Mieszkańcom udało się ją uratować, przywiązując kościół linami do rosnącego tuż przy nim olbrzymiego dębu. Prace renowacyjne zakończono w 2000 roku; w 2003 roku kościół św. Leonarda wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

W Lipnicy warto również odwiedzić murowany kościół pw. św. Andrzeja Apostoła, ufundowany przez Kazimierza Wielkiego w 1363 roku. Do cennego wyposażenia tej świątyni należy m.in. pochodząca z 1370 roku drewniana rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Lit.: S. Wiśniowski, *Lipnica Murowana. Sanktuarium trojga błogosławionych*, wyd. 2 uzup., Kraków 1998; *Lipnica Murowana. Gród króla Władysława Łokietka*, pod red. J. Smołuchy, Kraków 2007; C. Anioł, *Lipnica Murowana. Przewodnik. Borówna, Lipnica Dolna, Lipnica Górna, Rajbrot*, wyd. 2 popr., Lipnica Murowana 2004

Kościół pw. Świętych Filipa i Jakuba Apostołów w Sękowej

Położona w Beskidzie Niskim, u podnóża Magury Małastowskiej wieś Sękowa została lokowana przez króla Kazimierza Wielkiego w 1346 roku, który uposażył również tutejszą parafię. Zachowany do dzisiaj, drewniany kościół zbudowano ok. 1520 roku, a w XVIII wieku wzniesiono niską wieżę i soboty (zrekonstruowane w XX wieku).

Późnogotycki kościół pw. Świętych Filipa i Jakuba Apostołów został zbudowany w oparciu na tradycyjnych zasadach stosowanych w drewnianych świątyniach Małopolski na początku XVI wieku. Wzniesiono go z modrzewiowych bali w konstrukcji zrębowej. Jego plan jest tradycyjny: jedna nawa z węższym, zamkniętym trójbocznie prezbiterium, z zakrystią po stronie północnej. Od zachodu do świątyni przylega otwarta w przyziemiu wieża, nakryta kopulastym hełmem z wysoką, ośmioboczną latarnią. Ściany kościoła powyżej sobót oraz wysoki, dwuspadowy dach pokryte są gontem. Kościół obiegają dokoła soboty, wsparte na słupach z zastrzałami i nakryte wysokim, sięgającym gzymsu korpusu zadaszeniem. Dach sobót, również pokryty gontem, jest obniżony w miejscach okien.

We wnętrzu świątyni znajduje się późnorenansowy ołtarz główny z początku XVII wieku. W jego części środkowej mieści się obraz przedstawiający świętych: Mikołaja, Benedykta i Antoniego, po obu stronach

którego ustawione są w niszach posągi św. Piotra i św. Andrzeja. Na predelli ołtarza znajduje się płaskorzeźba ze sceną Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, a w zwieńczeniu – wizerunki św. Filipa i św. Jakuba. Widoczne na ścianach fragmenty neogotyckiej polichromii pochodzą z ok. 1888 roku. Warto zwrócić uwagę na późnogotycki portal wejściowy, zamknięty łukiem zwielokrotnionym i dekorowany ornamentem.

Kościół utracił funkcję świątyni parafialnej w 1885 roku. W czasie działań wojennych, na przełomie 1914 i 1915 roku został w dużym stopniu zniszczony: drewniane elementy ścian, wieży, sobót i dachu żołnierze wykorzystali do budowy okopów. Również wnętrze z XVI- i XVII-wiecznym wyposażeniem uległo dewastacji.

Odbudowę kościoła prowadzono etapami przez cały XX wiek. Ostatni, kompleksowy remont kościoła rozpoczęty w 1983 roku trwał kilka lat i objął architekturę budowli, jej wyposażenie i otoczenie. Prace konserwatorskie wyróżniono w 1994 roku medalem Europa Nostra, a kościół uznano za wyjątkowy, wpisując go na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO w 2003 roku.

Lit.: E. Cegła, *Gorlickie skarby UNESCO*, „Polska Gazeta Krakowska”, 2013, nr 158 (9 VII), dodatek, s. 1–8; P. Kutaś, *Sękowa. Kościół pw. św. św. Filipa i Jakuba Apostołów*, Kraków 2007; A. Spiechowicz-Jędrus, *Sękowa. Kościół św. Józefa, kościół św. Filipa i Jakuba, cerkiew Opieki Bogurodzicy w Owczarach*, Kraków 2011

Pałac Starzeńskich w Płazie

Na zespół pałacowo-parkowy w Płazie składa się kilka elementów zabudowy: zlokalizowany w północnej części założenia wielokrotnie przekształcany pałac, budynki gospodarcze (najstarsze powstały w poł. XIX wieku), ogrodzenie z bramami i oczywiście malowniczy park. Prawdopodobnie dwór istniał w tym miejscu już w XVI wieku. W XVIII stuleciu został przebudowany na rezydencję barokową. W 1898 roku pałac zakupił hr. Adam Starzeński i aż do 1945 roku stanowił on siedzibę rodową Starzeńskich. W latach 1900–1901 pałac przebudowano według projektu architekta, Zygmunta Hendla. Budowla nabrała cech neobarokowych, z parterowej zmieniła się w dwukondygnacyjną z mansardowym dachem, facjatami, kaskadowymi schodami w częściach bocznych, pośrodku zaś znajduje się czterokondygnacyjny ryzalit zwieńczony belwederem. W elewacji północnej znajdują się dwie wieżyczki. Wnętrze jednej z nich, z oryginalną stolarką, można było zobaczyć podczas Dni Dziedzictwa, podobnie jak dawny hol, obecnie podzielony na trzy pomieszczenia, w którym zachowała się dawna posadzka ceramiczna, fragment barokowego drewnianego stropu oraz, u drzwi wejściowych, klamki w kształcie smoków.

Park został założony najprawdopodobniej w XVIII wieku jako kompozycja barokowa, jego pozostałością jest widoczny wciąż podjazd oraz aleje dojazdowe: jesionowa i klonowa. W XIX wieku zmieniono kompozycję

ogrodu, zasadzono nowe gatunki roślin, jak tulipanowiec amerykański, cis czy modrzew japoński. Warto przyjrzeć się zabytkowym bramom i murowi, który malowniczo okala ogród.

Mimo zniszczeń dokonanych w roku 1945, pałac w Płazie uniknął losu większości rezydencji w Polsce Ludowej: architektura i parkowe otoczenie ocalały dzięki adaptacji na Dom Pomocy Społecznej. Przepadł natomiast wystrój wnętrz.

Jakkolwiek placówka świadczy szeroki zakres usług w zakresie opieki i rehabilitacji, to jej działania mają również na celu opiekę nad całym założeniem pałacowo-parkowym. Wspólne starania Dyrekcji Domu, władz wojewódzkich, samorządowych i konserwatorskich oraz Towarzystwa Przyjaciół DPS w Płazie pozwalają na utrzymanie zabytku w dobrym stanie (zarówno dworu jak i kompozycji parkowej) oraz odbudowanie obiektów zniszczonych i nadania im na nowo funkcji. Przykładem jest tu odtworzenie kuźni dworskiej, która istniała w czasach świetności dworu. Dzięki wsparciu finansowemu fundacji im. St. Batorego oraz Fundacji Wspomagania Wsi przywrócono funkcję budynku. Prace remontowe wykonali pracownicy i mieszkańcy DPS. Cenną pomoc ofiarował Czesław Madeja jedyny kowal czynnie uprawiający ten zawód w gminie Chrzanów. Jest to reminiscencja tradycji, tak aby mieszkańcy młodzież szkolna i turyści mieli okazję poczuć swoistą atmosferę i ducha epoki.

Zespół parkowo-pałacowy istniejący w Płazie został wpisany w 1998 roku do rejestru zabytków ze względu na swą wysoką wartość i bardzo dobry stan zachowania.

Lit.: K. Fromlewicz, *Mrzonka czy...? Dzięki pasjonatowi Adamowi Waluszkiewiczowi dowiadujemy się jak wyglądał park w Kościelcu, kiedy stał tam pałac Starzeńskich*, „Gazeta Krakowska”, 2006, nr 84 (8–9 IV), dod. „Gazeta Małopolska”, s. 3; S. Gawroński, P. Grzegorzek, *Przyrodnicze ścieżki dydaktyczne w obrębie gminy Chrzanów: ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna Pogorzyce–Wzgórze Grodzisko Wielkie–Płaza Dolna, ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna Dolina rzeki Chachło–Góra Żelatorowa–Pogorzyce*, Kraków 1997; P. Libicki, *Dwory i pałace wiejskie w Małopolsce i na Podkarpaciu (w granicach województwa małopolskiego i podkarpackiego)*, Poznań 2012

Willa Domańskich w Nawojowej Górze

Jednym z przysiółków Nawojowej Góry, wsi położonej nieopodal Krzeszowic, jest teren zwany Gwoźdźcem. Na Gwoźdźcu mieściła się niegdyś prochownia, która najprawdopodobniej na przełomie XVIII i XIX wieku uległa poważnemu zniszczeniu na skutek wybuchu. Dwór odbudowano i jeszcze przez jakiś czas pełnił tę samą funkcję. W 1916 roku budynek zakupił lekarz fizjolog, profesor i rektor UJ, Napoleon Nikodem Cybulski, który nie cieszył się jednak zbyt długo nowym domem, zmarł w 1919 roku. Na początku lat 20. XX wieku dwór zakupił Karol Gustaw Domański, młody inżynier, udziałowiec i dyrektor generalny w Polsce

francuskiej spółki Perun produkującej gazy przemysłowe. Na jego zlecenie architekt Leon Wilmann (późniejszy burmistrz Trzebini) zaprojektował gruntowną przebudowę dworu. Zainspirowany przez zafascynowanych włoskim renesansem Domańskich przeobraził dom w romantyczną willę ze wspaniałymi dwubiegowymi schodami prowadzącymi na taras, wykuszami na obu narożach w postaci wieżyczek oraz wieżą usytuowaną na krańcu zachodnim budowli. Na umeblowanie złożyły się dawne meble rodzinne, m.in. przywiezione ze Lwowa konsole i lustra, które do dziś są ozdobą domu, jak również całkiem nowe wyposażenie, np. komplet sypialniany inspirowany motywami egipskimi. Zaprojektowanie kuchni w stylu zakopiańskim zlecono Stanisławowi Witkiewiczowi. Łazienka w dużej mierze zachowała wyposażenie.

Na szczęście ani lata okupacji, ani powojenne czasy nacjonalizacji majątków nie zmieniły w sposób definitywny wyglądu willi, pozostała bowiem własnością Domańskich. W 2003 roku Danuta z Domańskich Lubelska postanowiła przekazać należącą do niej część domu Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Krzeszowickiej.

Lit.: Ł. Skalny, *XV Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. Willa Domańskich w Nawojowej Górze*, „Ziemia Krzeszowicka”, 2013, nr 2, s. 12; J. Zinkow, *Krzeszowice i okolice. Przewodnik turystyczny*, Warszawa–Kraków 1988; J. Zalitacz, *Uzdrowisko Krzeszowice i okolice*, Chrzanów 2006

Zespół elektrowni miejskiej w Krakowie

Pierwsze krakowskie eksperymenty z oświetleniem elektrycznym przypadły na koniec XIX wieku. W 1880 roku miasto przywitało cesarza Franciszka Józefa iluminacją elektrycznych lamp łukowych, a w 1885 roku światło rozbłysło w budynku magistratu. Początkowe bardziej lub mniej udane doświadczenia z wprowadzaniem oświetlenia elektrycznego doprowadziły do ogromnego zainteresowania tematem. Niebawem niemal każdą ważniejszą restaurację, hotel, zamożne mieszkanie czy fabrykę i biuro wyposażano w małe wytwórnie prądu elektrycznego. Miały je m.in. Teatr Słowackiego, Grand Hotel, firma masarska przy Floriańskiej, Collegium Medicum UJ. W 1899 roku stanęła elektrownia podgórska, a w 1900 krakowska przy ulicy Dajwór.

Za projekt i budowę krakowskiej elektrowni miejskiej odpowiadał architekt Jan Rzymkowski, natomiast instalacją maszyn kierował inżynier elektrotechnik Kazimierz Gayczak, pierwszy dyrektor elektrowni. Uroczomienie zakładu nastąpiło w 1905 roku. Kilkakrotnie go przebudowywano, bo potrzeby wytwarzania prądu były coraz większe.

W 1939 roku w Krakowie działało 5 279 lamp elektrycznych, ważniejsze zabytki zaś starano się iluminować. W latach trzydziestych Kraków był uznawany za jedno z najlepiej oświetlonych miast europejskich.

Lit.: M. Kowalski, *Sztuczna iluminacja w architekturze i urbanistyce*, „Czasopismo Techniczne”. R. 102: 2005, z. 9, [cz.] 1, s. 319–329; *Dzieje Krakowa*. T. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, pod red. J. Bieniarzówny, J.M. Małeckiego i J. Mitkowskiego, Kraków–Wrocław 1979

Zespół gazowni miejskiej w Krakowie

Kraków był pierwszym polskim miastem, w którym zaprezentowano oświetlenie gazowe. Miało to miejsce w 1830 roku. Profesor Karol Mohr przedstawił wtedy możliwości zastosowania gazu koksowniczego w celach oświetleniowych. Pierwsze lampy zasilane z prowizorycznej gazowni zapłonęły w Krakowie przy ulicy Gołębiej.

16 kwietnia 1856 roku władze miasta podpisały umowę z Niemieckim Kontynentalnym Towarzystwem Gazowym w Dessau, zgodnie z którą Towarzystwo uzyskiwało wyłączne prawo do oświetlania miasta Krakowa, dostarczania gazu konsumentom i wykonywania urządzeń gazowych. Pierwszym dyrektorem gazowni był inż. Konrad Voss. 22 grudnia 1857 roku nastąpiło uruchomienie ulicznego oświetlenia gazowego. Pierwsze lampy zapłonęły w narożnikach Rynku Głównego. Produkcja gazu oparta była na procesie suchej destylacji węgla, a składnikami palnymi gazu były głównie wodór i metan. W 1864 roku przyłączono do gazowni krakowskiej odrębne wtedy miasto Podgórze. Rurę gazową poprowadzono mostem Franciszka Józefa I. Niezadowoleni z poziomu świadczonych usług odbiorcy gazu zastrajkowali, w wyniku czego Zarząd Miejski wykupił w 1886 roku gazownię od Towarzystwa Dessaudyjskiego za kwotę 460 000 złotych reńskich. Gazownia stała się tym samym pierwszym miejskim przedsiębiorstwem przemysłowym, przyjmując nazwę Krakowska Gazownia Miejska. Produkcja gazu sięgała wtedy około 1 mln m³. Po upływie trzech lat dzięki przeprowadzonej modernizacji produkcja gazu wzrosła do około 3,5 mln m³. W 1893 zakończył się proces wymiany ulicznych lamp naftowych na gazowe, a w roku następnym rozpoczęto instalowanie lamp z koszulkami Auera dającymi mocniejsze i tańsze światło.

W 1905 roku rozpoczęto elektryfikację miasta. Początkowo elektrownia była częścią gazowni. 1 lipca 1908 odłączyła się, uzyskując odrębną osobowość prawną i została wpisana do rejestru handlowego jako Elektrownia Miejska w Krakowie. Przyłączenie w 1910 roku do Krakowa gmin Dębники, Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś, Prądnik Czerwony, Zakrzewek i Zwierzyniec zwiększyło zapotrzebowanie na gaz i stało się powodem rozpoczęcia przygotowań do budowy nowej gazowni. Plany te pokrzyżowała I wojna światowa. Zamiast wybudowania nowej gazowni w 1922 roku zdecydowano się na gruntowną przebudowę istniejącej.

Dzięki zaangażowaniu pracowników gazowni, udało się pomimo licznych trudności utrzymać jej działanie przez okres okupacji i działań wojennych w czasie II wojny światowej. Produkcji gazu zaprzestano 30 czerwca 1968 roku.

Gazownia z przedsiębiorstwa produkcyjnego stała się przedsiębiorstwem dystrybucyjnym.

W 1971 roku zainstalowano pod Wawelem zasilaną gazem rzeźbę Bronisława Chromego przedstawiającą smoka wawelskiego. Rok 1982 przyniósł zaprzestanie zasilania gazem koksowniczym. Zastąpił go wysokometanowy gaz ziemny.

Obecnie gazownia jest przedsiębiorstwem przesyłowo-rozdzielczym i stanowi jeden z oddziałów Karpackiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie.

Lit.: *Krakowska Gazownia Miejska 1856–1950. Wystawa 3 grudnia 2001 – 31 marca 2002, [katalog]*, Kraków cop. 2001; *Dzieje Krakowa. T. 3: Kraków w latach 1796–1918*, pod red. J. Bieniarzówny, J.M. Małeckiego i J. Mitkowskiego, Kraków–Wrocław 1979

Justyna Nartowska

